Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 16. | Chełmża, niedziela dnia 16-go grudnia 1928 r. | Rok I.

Pomorze — to kamień węgielny Polski.

Ze zjazdu samorządów pomorskich. — Przemówienie p. wojewody Lamota. — Dalsze obrady.

Dnia 13. i 14. bm. odbył się w Toruniu zjazd starostów, prezydentów miast i delegatów samorządów powiatowych Pomorza. W zjeździe wzięli udział również delegaci ministerstw, przedstawiciele organizacji społecznych i prasy. Zjazd zagaił p. wojewoda Lamot przemówieniem, które dajemy w streszczeniu:

„**Ziemia pomorska** — mówił p. wojewoda — **jest fundamentem węgielnym państwa polskiego.** Ilekroć Polska zapomniała o Pomorzu, tylekroć państwo chwiało się w swych podstawach. Dziś już niema potrzeby powtarzać prawd o szczególnem znaczeniu Pomorza, gdyż są one znane i naogół doceniane. Pogłębianie zrozumienia tych prawd jest jednak konieczne, bowiem chodzi tu o podstawy bytu państwa.

Drugiem zadaniem, to budzenie zrozumienia roli państwa w życiu narodu. Naród dochodził do największego rozkwitu, społeczeństwo do dobrobytu, gdy stosunek obywateli do państwa był ofiarny, pozbawiony momentów egoistycznych. Dawna Polska mimo dziwacznego ustroju miała okres wielkiej potęgi rozkwitu jedynie dlatego, że istniał wtedy wysoki poziom **poczucia odpowiedzialności za dobro państwa.** To poczucie i ofiarność obywateli utrwalały potęgę państwa. Odrodzoną Polskę trzeba oprzeć na momencie głęboko odczutej właściwie postawionej miłości Ojczyzny. Był taki czas, że pamiętano jedynie o tem, coby jeszcze od państwa wytargować. Od dwóch jednak lat wracamy do najpiękniejszych czasów przeszłości, do oparcia bytu państwa na właściwem zrozumieniu **obowiązków obywateli wobec państwa.** Chodzi o **wychowanie państwowe społeczeństwa,** o stworzenie stosunku, opartego **nie na interesie.** a na **sumieniu i miłości** Ojczyzny. Panowie mają **obowiązek** pracować w tym kierunku, lecz zacząć musimy **od siebie.** W naszym sposobie myślenia i pracy musi być **wykluczony** element **osobistych ambicyjek i interesów,** które musimy **podporządkować interesom państwa.** Z tych wysokich ideowych założeń wychodząc, pan wojewoda wskazuje na potrzebę pamiętania o rzeczach drobnych, codziennych, a zwłaszcza o pracy gospodarczej, której przedewszystkiem będzie wymagał od sobie podwładnych.

Sprawy **gospodarcze** — oświadczył pan wojewoda — są **osią wszystkich zagadnień w całym świecie.** W tej dziedzinie niema małych nieważnych rzeczy. O tem pamiętać należy szczególnie na Pomorzu. Ostatnią część swego przemówienia p. wojewoda poświęcił zadaniom samorządu. Z pryncypializmu rosyjskiego i tępoty ducha pruskiego płynie pogląd, prowadzący do przeciwstawiania się samorządów państwu. Tam, gdzie **samorząd** jest w stanie **ulżyć państwu,** pomóc mu w pełnieniu jego funkcji, winien to uczynić choćby to **formalnie nie należało** do jego **obowiązków.** Nie suchy formalizm, lecz nieustanna **troska o dobro państwa** winna decydować o poczynaniach samorządu".

Po przemówieniu p. wojewody prezes Pomorskiego Towarzystwa Roln. p. Donimirski wygłosił obszerny referat o współdziałaniu samorządów terytorjalnych w pracach nad podniesieniem rolnictwa. Referent uważa za konieczne wstawienie do budżetu samorządów pewnych kwot, potrzebnych na utrzymanie specjalnych instruktorów rolniczych, którzy pod ogólnem kierownictwem Pomorskiej Izby Roln. i P. T. R. pracować będą nad rozwojem rolnictwa pomorskiego.

Następnie ks. Zynda wygłosił referat o zadaniach samorządu w zakresie organizacji oświaty pozaszkolnej. Organizacja ta ma wyglądać następująco. Całą akcją kierować ma wydział oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Organem doradczym wydziału ma być oświatowa komisja wojewódzka, składająca się z przedstawicieli 8 najpoważniejszych organizacji oświatowych. Przy wydziałach powiatowych istnieć mają powiatowe komisje oświatowe z fachowymi referentami na czele. Akcję tę finansować mają samorządy powiatowe, przyczem Ministerstwo Oświaty obiecuje daleko idącą pomoc także materjalną. Oba te referaty i streszczone w nich postulaty zjazd przyjął życzliwie.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu wygłoszone zostały referaty i tak: sprawozdanie z działalności Związków elektryfikacyjnych powiatów: toruńskiego, świeckiego i chełmińskiego wygłosił starosta Ossowski; z powiatów wąbrzeskiego, brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego — starosta dr. Prądzyński; powiatów sępoleńskiego, tucholskiego i chojnickiego starosta Weiss. Naczelnik oddziału drogowego województwa pomorskiego inż. Maćkowski wygłosił referat na temat „Zagadnienie elektryfikacji województwa pomorskiego".

Następnie zasadnicze wytyczne dla zamierzeń budżetowych na rok 1929/30 przedstawił p. wojewoda Lamot oraz naczelnik wydziału p. Zapała. W końcu sprawozdanie z wycieczek starościńskich o pracach samorządowych, zwiedzanych powiatów wygłosili starostowie dr. Bogocz i starosta Plackowski.

Tragedja człowieka bez pracy.

Górnik po wymordowaniu rodziny odbiera sobie życie.

Jak donoszą ze Strassburga, w miejscowości Hagendingen wydarzyła się krwawa tragedja, której bohaterem jest polski górnik Edward Fitze. Z powodu utraty pracy, Fitze od pewnego czasu znajdował się w stanie niezwykłego zdenerwowania.

Kiedy miejscowy kupiec Weyder upomniał się o należny mu dług, Fitze dobył rewolwer i strzelił do kupca. Na odgłos strzału wbiegła do sklepu żona Weydera, do której Fitze dał dwa strzały, raniąc ją w ramię. Następnie Fitze pobiegł do domu, strzelając na oślep na wszystkie strony. Przybywszy do mieszkania, wystrzałem w głowę zabił swą 2-letnią córkę, następnie zranił 5-letniego syna Edwarda, ciężko zranił żonę, a w końcu wystrzałem w głowę sam pozbawił się życia.

Tragiczny ten wypadek bezrobotnego wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy. Stan syna Fitzego, żony jego, oraz żony Weydera jest bardzo ciężki.

Przemytnictwo broni do Węgier.

Wiedeń — 14. 12. PAT. Władze celne wpadły wczoraj po południu na przemytnictwo broni do Węgier. Przy rewizji celnej na parowcu żeglugi dunajowej znaleziono 17 skrzyń, których zawartość zadeklarowana była jako motory naftowe, a w rzeczywistości zawierała części składowe karabinów maszynowych. Skrzynie te zostały wysłane przez firmę transportową wiedeńską, a adresowane były do pewnego kupca w Budapeszcie. Policja skonfiskowała przesyłkę i prowadzi dalsze śledztwo.

Za pojedynek — 4 lata więzienia.

Opracowywany przez komisję kodyfikacyjną projekt nowego polskiego kodeksu karnego przewidywać ma (jak dawne kodeksy zaborcze, obowiązujące dotychczas w Polsce) specjalne kary za pojedynkowanie się. Kary te podwyższone być mają na terenie całego państwa do 4 lat więzienia. Karani być mają również sekundanci, oraz wszelkie osoby, współdziałające przy pojedynkach.

Niewątpliwie tak skuteczny sposób zwalczania pojedynków odstraszy zbyt krewkich i obraźliwych przeciwników, każąc im satyfakcji szukać na innej drodze — kulturalniejszej i sprawiedliwszej.

Ameryka interesuje się Gdynią.

Do Gdyni przybył Amerykanin Lee, dyrektor amerykańskiej Atlantic Line, w celu omówienia na miejscu sprawy przedłużenia istniejącej dotychczas linji amerykańskiej z Kopenhagi do Gdyni. Warunki żeglugowe w porcie gdyńskim odpowiadają w zupełności zdaniem p. Lee wymaganiom, jedynie pewne trudności nasuwa brak odpowiednich składów przy zamierzonym imporcie tłuszczów, bawełny, samochodów i opon. Dyrektor Lee oświadczył, że mimo to reprezentowana przez niego linja okrętowa przystąpi w najbliższym czasie do przeprowadzenia odnośnych planów.

Przynajmniej jeden uczciwy!

Pierwszy burmistrz m. Raciborza, Kaszny, w memorjale złożonym rządowi pruskiemu podkreśla, że Polska, otaczając opieką cały przemysł górnośląski, zapewnia mu wspaniały rozwój.

Jest to chyba pierwszy rzeczowy głos Niemca o stosunkach gospodarczych na terenie Górnego Śląska.

Bolszewja pije na zabój.

W czasie ostatnich obrad sowieckiego wszechzwiązkowego CIK'a, komisarz Briuchanow skonstatował m. in. nowe ogromne wzmożenie się konsumcji alkoholu w SSSR. W ciągu 1928 roku (bez grudnia) w Rosji zużyto pół miljarda litrów wódki, co wynosi około 3,9 litra na głowę rocznie.

Z dalszych stron.

Kowalewo Pom. (Z życia Klubu Tennisowego). Ostatnio w lokalu p. Garbrechta odbyło się walne zebranie Klubu Tennisowego w Kowalewie. Przy udziale 15 członków, zebranie zagaił prezes p. Wroński. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes p. Jan Grochowski, wiceprezes p. Alfons Wroński, sekretarz p. Leon Niewiada, skarbnik p. Jadwiga Łęgowska, gospodarz p. Kazimierz Czyżniewski. Jako ławników wybrano pp. Irenę Łęgowską i Józefa Zywerta. Komisję rewizyjną tworzą pp. Wanda Kurzyńska i Kazimierz Czyżniewski.

Wrzosy pod Toruniem. (Napad bandycki.) Dnia 9 bm., o godzinie 24 na szosie pomiędzy Dworcem Toruń (północ) a Wrzosami, napadło 2 nieznanych osobników na Andrzeja Sypniewskiego, zam. we Wrzosach. Napastnicy przystawili Sypniewskiemu rewolwer do piersi, żądając wydania pieniędzy. Sypniewski, w chwili podnoszenia rąk do góry, chwycił za rewolwer, usiłując go odebrać napastnikom, skutkiem czego padł strzał, który ugodził Sypniewskiego. — Napastnicy zbiegli zbiec niepoznani.

Tuchola. (Z Sejmiku Powiatowego.) W ub. piątek odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego powiatu tucholskiego. Na porządku dziennym był m. in. wybór nowej Rady Szkolnej Powiatowej. Wybrani zostali pp.: J. Tilant - kupiec z Tucholi, Rydlewski - rolnik z Sliwic, Karwasz - rolnik z Byslawia, Jasiak - przemysłowiec z Cekcyna i Korzuch - rolnik. Sejmik uchwalił na rok rachunkowy 1929-30 pobierać jako dodatek komunalny 100 proc. od opłat za wyszynk, gdy w poprzednim roku pobierano aż 200 proc. na rzecz komuny. Natomiast od świadectw przemysłowych pobierać się będzie 70 proc. rzecz powiatu.

Turzno. (Ujęcie sprawców wybicia szyb na dworcu). W związku z napadem na stację kolejową w Turznie został ujęty sprawca Bonikowski Stanisław z Rypina, bez stałego miejsca zamieszkania, którego rozpoznali kolejarze. Sprawca wybił 16 szyb w budynku stacyjnym. Napadu dokonano z zemsty za to, iż Bonikowski wraz z 2-ma innymi osobnikami mieli być oddani w ręce policji za wywołanie bójki w przedziale 4 kl. pociągu nr. 324.

Kamień. (Kasa poborowa dla zakupu świadectw przemysłowych). Nabywającym świadectwa przemysłowe na rok 1929 Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę, że w Kamieniu w lokalu magistratu otwartą będzie specjalna kasa poborowa do wykupu patentów i do dnia 18 bm. od godz. 8.30 do 16.30 i w Więcborku specjalna kasa poborowa czynną będzie 20 bm. w magistracie od godz. 9 do 17.

Papowo Biskupie. (Odnowienie misji katolickich.) Za staraniem czcigodnego ks. prob. Ziemkowskiego odbyły się tu misje katolickie przy udziale ks.ks. Redemptorystów, które trwały od 7—12 bm. Udział wiernych był niezwykle liczny, szczególnie zaś w dniu 9 bm. z powodu przypadającego odpustu św. Mikołaja. Bardzo tłumie przystępowano do spowiedzi i komunji św.

— Osobiste. P. Antoni Sawiński, kierownik szkoły powszechnej w Papowie Biskupiem został odznaczony w dniu wczorajszym odznaką „Frontu Pomorskiego" za zasługi położone w od zyskaniu naszego polskiego Pomorza.

Ostrowite pod Czerskiem. (Zarybienie jezior.) Jeziora w tutejszej okolicy zostały w ostatnich latach bardzo ogołocone z wszelkich rodzajów ryb. To też ceny ryb podskoczyły w ostatnim czasie niepomiernie wysoko, tak, że dziś mięso jest tańsze aniżeli ryby. Aby zapobiedz zupełnemu wyginięciu ryb i jeziora znowu ożywić temi pożytecznemi stworzeniami, starają się okoliczni rybacy i dzierżawcy jezior o nowy narybek celem zasilenia jezior. I tak w ostatnią sobotę p. Rożek, dzierżawca jeziora w Ostrowitem wpuścił w tutejsze jezioro 2000 sztuk młodych karpi. Jak na takie jezioro, to nie dużo, lecz początek zrobiono. Także sam dzierżawca jezior w Krągu, p. Reiniger zasilił tamtejsze dwa wielkie jeziora 15 000 młodych węgorzy. Jak słychać, to i ostrowickie jezioro ma być zasilone większą partją młodych węgorzy.

Laskowice. (Rozbudowa stacji kolejowej.) W związku z planem pociągów towarowych na linji Bydgoszcz—Gdańsk o kilkadziesiąt osi, rozszerza się znacznie tutejszy dworzec przetokowy, przyczem od kilku tygodni pracuje około dwustu ludzi. Celem splanowania terenu wykonuje się wzdłuż dworca przetokowego ogromne nasypy ziemne; materjał zwozi się specjalnym pociągiem z pobliskiej piaśnicy. Prace jednak napotykają na znaczne trudności, ponieważ wskutek bagnistego terenu, nasyp się stale usuwa, wskutek czego się prace znacznie opóźnią.

Z DNIA.

WIECZNIE TO SAMO.....

Zima — Boże Narodzenie
I zapustów czas wesoły,
Lato — na wieś jechać trzeba,
Jesień — dzieci dać do szkoły:
W lecie, zimie, czy jesieni,
Trzymaj rękę wciąż w kieszeni.

Odpowiedzi redakcji.

P. Z. Smyczkiewicz — Toruń. Nr. 7. „Przeglądu Pomorskiego" jest już wyczerpany. Przekazać nie możemy.

P. St. Ignasiak — Golub. Okazowych numerów już nie mamy. Zapisać można na tamtejszym urzędzie pocztowym. Za życzliwość dziękujemy.

P. A. Stefański — Wąbrzeźno. Porady prywatno-prawne udzielamy dla za miejscowych Czytelników tylko na łamach naszego pisma bezpłatnie.

P. J. Kaczmarek — Poznań. Niewiemy, czyby założenie wspomnianego interesu w Chełmży miało powodzenie. Zaryzykować jednak można.

P. H. Ryszkowski — Grudziądz. Chętnie zareklamujemy. Chełmżyńskie kupiectwo jeszcze nie rozumie, co znaczy reklama w prasie codziennej.

Kto wygrał na loterji.

W drugim dniu ciągnienia 'I klasy 18 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

35 000 zł. nr. 15 373.
15 000 zł. nr. 56682.
1 000 zł. nr. 107850 153079.
600 zł. nr. 36316 119739 127288 166458.
500 zł. nr. 19155 22335 74262.
400 zł. nr 49924 77117 97854 147025 149522 166249.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

13) (Ciąg dalszy).

Puszczony luzem siwek nie oddalał się od miejsca przystanku, lecz grzebał zmarzniętą grudę, przykrytą grubą warstwą śniegu. Zimno przejmujące do szpiku kości było sygnałem do powrotu. Pomimo zmęczenia wsiadł Kuba na siodło i ruszył kłusem ku wsi. Ciekawość go również ciągnęła tam, gdyż nie wiedził, jaki obrót wzięła sprawa z Leosiem Wiercipiętką, o którym już wiedział, że smali cholewki do Anusi. Przynaglał nogami siwka do szybszego biegu, co ten też zrozumiał i ruszył galopa. Tylko śnieg z grudą pryskał w boki i po twarzy siekł zimny wiatr jeźdźcę.

Kilka kilometrów drogi do wsi zrobił w krótkim przeciętnie czasie, bo zaledwie 1½ godziny. Kuba zjawił się na siwku, na którym wystąpiła piana, w zagrodzie Rzepów właśnie w tym momencie, kiedy potłuczony Leoś wychodził z izby.

To nagle spotkanie się przeciwników od chwili ostatniego zajścia, skonsternowało ich obu. Z mieszkania wyskoczyła Anusia. Jej zjawienie się było bardzo nie na rękę parobkowi, który chciał się rozmówić z paniczkiem. Puścił więc konia na podwórze, zmierzył złowrogim wzrokiem Leosia i ze spuszczoną głową poszedł do obory. Zmęczony był szybką jazdą, więc oparł się o koryto i głęboko się zamyślił nad tem, czy rzeczywiście Anusia jest zakochana w tym paniczu. Po chwili usłyszał rżenie konia i wyszedł na podwórze. Spostrzegł że Anusia macha ręką na pożegnanie się z niefortunnym kawalerzystą. Rozgniewało go to i bardzo dotknęło; nie rzekł więc ani słowa, lecz postanowił nie wchodzić do izby, chociaż już dawno była pora na podwieczorek.

Pozostał tedy Kuba w oborze i zastanawiał się nad tem, w jaki sposób rozmówić się z Anusią, którą już od pierwszego wejrzenia uważał za swoją wybrankę serca.

Nazajutrz nadarzyła mu się okazja do przeprowadzenia swego postanowienia. Zastał ją samą w izbie. Już chciał rzucić pytanie, czy to prawda, że zakochała się w paniczu, ale wrodzona nieśmiałość przemieniła mu język w kołek... Nie mógł wymówić ani słowa. A paliła go ogromna chęć, dowiedzieć się o rzeczywistym stanie rzeczy. Nie wierzył, aby ona brała poważnie amory Leosia do głowy, ona, dziewczyna wiejska... Jej pożegnanie tego paniczyka wzbudzało w nim podejrzenie, że może... może... niemądra Anusia traktuje poważnie te przymilania się i uśmiechy... A nuż tak jest, to poco on charuje od świtu do nocy dla Rzepów?...

Trzeba raz się dowiedzieć prawdy, tak mu rozum nakazywał i zapytał:

— Słucnej Janusia! Ty kochosz tego Wiercipintke? Widziołem, jak gu szczyrze żegnałaś. Ho, ho! ja nie taki głupi — udawać zaczął naiwnego, aby się nie zdradzić.

— Co tyż godosz Kuba? Skund ci to w głowie zaświtało? Gdzie ja bym sie odwożyła go kochać. Un pun, a jo dzieucha ze wsi. Dlu mnie ino przystoi parobek, bo tak zresztum matula chcom. Nie baj drugi roz takich banialuk, bo ci kopystkom gębe zatkum. Widzicie gu, un bedzie takie głupie rzeczy opowiedoł.

— Ady czego sie gniwosz. Widziołem to i mówie. Inaczy byś ty gu wtedy żegnała, oj inaczy... inaczy...

Nie wierzył jej. Chciał przekonać się dokumentnie i zrobił uwagę:

— Ze matula nie chcom dla ciebie nijakiego panicza, ino parobka, to jo wim. Ale przecie ty być wolała być paniusią, no nie?

— Nie baj głupstw Kuba — odparła ze złością.

— A byde, byde..., bo widziołem..., nie wypiersz sie... nie... nie...

— Ady tyż nie byde nie.

— Tr. a czymu ześ kiwała, co?

— Bo un tyż machoł rynkuma, a to noleży do dobrogu wychowania. E, ty sie na tym nie znosz — zrobiła minę pobłażliwą.

— Rozumi sie, rozumi, ino ty pewnikiem nie chcesz prowdy pedzić, ciągnął w dalszym ciągu Kuba.

— Pedziałam prowde i kwita.

Tupnęła przytem silnie nogą w podłoge, co spłoszyło parobka. Zamilkł więc i zaczął ją przepraszać.

Po tej scenie nastąpiła całkowita zgoda pomiędzy nimi. Anusia zauważyła, że Kuba ją kocha i prawdziwie się z tego odkrycia ucieszyła. Wszystkie dziewczyny ze wsi napewno jej będą zazdrościć tak dorobnego, zgrabnego i młodego chłopca. (Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ważne rozstrzygnięcia Najwyższego Sądu.

O odszkodowanie robotnika.

Robotnik wskutek noszenia na ramieniu szyny żelaznej, uległ ciężkiemu udarowi. Wbrew przepisom ust. o ubezp. robotników od wypadków z 28/XII. 1887, zarząd firmy, w której pracował, nie doniósł o tem starostwu, celem przeprowadzenia ustawowych dochodzeń, choć siostra poszkodowanego doniosła firmie o chorobie brata. Wobec tego Sąd Najwyższy w wyroku z 30/5 1928 Rw. 2945/27 przyjął, że przedsiębiorca, który zaniedbał powiadomić w terminie ustawowym władzę administracyjną o wypadku robotnika, odpowiada temuż osobiście za pretensję ubezpieczeniową.

Strajk.

Niedopuszczenie pracownika do fabryki przez strajkujących w tej fabryce robotników, jest zdarzeniem siły wyższej. Stanowiło ono niepokonaną przeszkodę dla robotnika, by w myśl umowy stawił się do pracy; wobec tego niestawienie się robotnika do pracy jest usprawiedliwione. (Orz. Izby I. Sądu Najw. z 31/5 1928 C. 238/28).

Odstępne za mieszkanie.

Spór o zwrot odstępnego, zapłaconego właścicielowi domu za mieszkanie jest sporem z umowy najmu i dlatego — chociażby wysokość żądania skargi przewyższała 500 zł. — rozstrzyganie takiego procesu należy zawsze do sądu powiatowego. (Orz. Izby III. Sądu Najw. z 30/5 1928 R. 420/28).

Dowód osobisty wystarczy..

Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że ani dekret Prezydenta Rzeczypospolitej dotyczący ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani też rozporządzenie wykonawcze ministerstwa spraw wewnętrznych do tego dekretu nie przewiduje konieczności posiadania paszportu przez poszczególnych obywateli państwa.

Obywatele winni są jedynie domagać się od urzędu tej gminy, w której zamieszkują i w której są zameldowani wydania im dowodu osobistego, który ułatwi im w razie potrzeby wylegitymowanie się.

Czy robotnik może nie stawić się do pracy w dniu 1-ego maja?

Według orzeczenia Izby I Sądu Najwyższego z dn. 25. V. 1928 r. 6427/28, niestawienie się robotnika rolnego do pracy w dniu 1 maja może być uznane za wystarczającą podstawę do niezwłocznego rozwiązania umowy, jeżeli przez swą nieuwagę lub szkodliwe następstwa poważnie godzi w prawa pracodawcy.

Wymogi przy dobrewolnem przewłaszczeniu gruntów.

Najwyższy Trybunad Administracyjny wyjaśnił, że przy nabywaniu ziemi w drodze parcelacji dobrowolnej, brak naukowego wykształcenia rolniczego nabywcy lub niestałe przebywanie na nabytym gruncie nie mogą w myśl rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z 1. IX. 1919 r. stanowić podstawy do odmowy zezwolenia na przewłaszczenia (Wyrok N. T. A. z dn. 13. X. 1927 r. L. Rej. 777/25).

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o nadzorze nad żywnością.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania szeregu rozporządzeń wykonawczych do ustawy o nadzorze nad żywnością. Rozporządzenia te dotyczą produkcji mleczarskiej, fabrykacji tłuszczów roślinnych, wyrobów wędliniarskich i cukierniczych. Bezwzględnie zakazane będzie jakiekolwiek odłuszczenia mleka krowiego. Przy tłuszczach roślinnych, określony zostanie procentowy stosunek koniecznych składników chemicznych.

Ponadto rozporządzenie zakazuje używanie barwników do wyrobów wędliniarskich i cukierniczych.

W wędlinach używanie jakichkolwiek barwników będzie zakazane. W wyrobach cukierniczych zabarwianie będzie dozwolone jedynie na podstawie specjalnej deklaracji nadsyłanej władzom administracyjnym, wskazującej ilość i jakość barwinków. Za fałszerstwa żywności nakładane będą grzywny do 10.000 złotych.

Wydzierżawienie państw. majątków rolnych.

Min. Rolnictwa wydzierżawi niebawem zrzeszeniom komunalnym 120 większych objektów rolnych z parcelowanych obecnie majątków celem utworzenia większych objektów rolnych. Majątki państwowe wydzierżawiane będą na okres do lat 12.

Dzierżawcy majątków państwowych będą musieli, jako rekompensatę dostarczyć ludności wiejskiej doborowych nasion i kultur rolniczych.

Jednolity podatek gruntowy.

Od nowego roku położony będzie kres manji podatkowej samorządów, które jednego i tego samego podatnika obciążały najrozmaitszemi daninami komunalnemi, wymierzanemi jednolicie i w różnych terminach.

Tę różnorodność danin komunalnych wymierzanych od gruntów, nieruchomości, przemysłu i handlu, znosi rząd od 1 stycznia 1929 r. wprowadzając jeden zasadniczy podatek komunalny od gruntów (150 proc. podatku gruntowego państwowego) i od przedsiębiorstw przemysłowych (60 proc. ceny świadectw przemysłowych).

Stan zasiewów ozimych w Polsce.

Stan zasiewów ozimych przestawia się w r. b. w stosunku do roku poprzedniego lepiej dla pszenicy i jęczmienia, natomiast gorzej dla żyta i koniczyny. Stopień kwalifikacyjny dla pszenicy wynosi 3.4 (w r. ub. 3.3), wreszcie dla koniczyny 3.0 (3.3).

Stan zasiewów przedstawia się najlepiej w województwach: wołyńskiem, śląskiem, krakowskiem, nowogrodzkiem, tarnopolskiem, najgorzej w wileńskiem i poleskiem.

Olbrzymie straty skarbu państwa z powodu przemytu.

Dzięki zreoganizowaniu straży celnej w ostatnich 4 ch miesiącach tylko na pograniczach południowych i zachodnich przychwycono przemyt na sumę 11.5 miljona złotych.

Między innemi towarami, w olbrzymiej ilości przemycane są wyroby tytoniowe, przyczem straty skarbu państwa z tych ostatnich, licząc skromnie, wynoszą w ciągu roku około 90 miljonów zł.

Jak stwierdzają władze skarbowe, część towarów przemycanych jest drogami celnemi pod fałszywemi deklaracjami. Np, deklarowane są bibułki kolorowe, a tymczasem są to papierosy, i t. p.

Krajowe nawozy azotowe pod oziminy.

Azotniak pod zboże izime stosuje się przeważnie w dawkach mniejszych, rezerwując sobie dawki nawozów azotowych głównie na wiosnę. Najlepszemi dawkami okazały się 2/3 dawki azotu na jesień, 1/3 dawki głównie oa wiosnę. Przeciętna dawka azotniaku na jesień wynosi około 1—2 q. na hektar, zależnie od rodzaju gleby jej uprawy oraz wogóle stanu kultury. Dawki jesienne stosuje się na kilka dni przed siewem ziarna, na glebach lekkich około 10—14 dni, na glebach średnich (bielicach) około 4—7 dni. Im ziemia jest w lepszej kulturze, tem termin może być krótszy, są to terminy minimalne, dłuższe terminy mogą być bez jakiejkolwiek szkody stosowane. Przedplon koniczyn i grochu obniża dawki nawozów azotowych o 1/3 dawek jesiennych, które w razie potrzeby uzupełnić można na wiosnę, gdy oziminy podczas zimy ucierpią, względnie się niedostatecznie rozwiną.

Skutki prawne niewykorzystania urlopu wypoczynkowego przez urzędników.

Minister spraw wewnętrznych wydał ogólnik, na mocy którego zakazał wypłacać tym urzędnikom, którzy nie wykorzystali urlopu wypoczynkowego za ten czas gratyfikacji. Minister stwierdza, że praktyka ta niema żadnego uzasadnienia prawnego i poleca w wypadkach niemożności wykorzystania urlopu w danym roku, korzystanie z urlopu wypoczynkowego w następnym roku w podwójnej ilości.

Saletrę amonową stosować można również na jesień przed siewem ziarna, jednakże pamiętać należy, że daje się ona łatwiej przez opady wypłukać, i dlatego wrazie obawy silnych opadów podczas zimy i wczesnej wiosny, lepiej dawki saletry amonowej na jesień jeszcze bardziej obniżyć, a zwiększyć dawki na wiosnę, które dać można w jednej lub w dwóch dawkach bez żadnych obaw wzgl. trudności. Ze względu na wysoką zawartość azotu (35%) w saletrze amonowej, dawki saletry amonowej wynoszą połowę dawek saletry chilijskiej wzgl. azotniaku. Gdzie jest do rozporządzenia siarczan amonu, lepiej nadaje się pod oziminy na jesień od saletry amonowej. nie ulega bowiem tak łatwo wypłukaniu. W razie braku kwasu fosforowego w glebie, co w lekkich piaszczystych glebach przypuszczać można, stosownie nawozów fosforowych będzie bardzo wskazane, o ile zboża mają wydać dużo dobrego ziarna. Jako nawóz fosforowy dać można superfosfat, lub tomasynę, w ilości około 200 kg. na hektar, pamiętać jednak trzeba, że nie należy mieszać bezpośredno superfosfatu z azotniakem, a tomasyny z saletrą amonową. Oddzielony wysiew poszczególnych nawozów, i o oddzielne pokrycie ich drapaczem lub broną, wzajemnie na działanie nawozów szkodliwie nie płyną.

Majątek narodowy Rolski.

Majątek narodowy Polski wynosi według szacowań krajowych 88.41 miljardów złotych, według zestawień zagranicznych zaś 80 do 85 miljardów fr. złotych. Majątek b. zaboru austrjackiego i b. Kongresówki szacowany jest na 60.64 miljardów złotych. z tego wartość ziemi wyraża się cyfrą 16.96 miljardów: lasów — 2.33. budynków oraz zakładów przemysłowych — 25.83, kolei — 2.97, dróg — 0.5, kopalń — 2.63, majątku ruchomego i innych objektów — 9.22, miljardów złotych. Majątek b. zaboru pruskiego wyraża się liczbą 22.5 miljardów złotych, zaś majątku Kresów Wschodnich — 5.27 miljardów złotych.

Dla porównania podajemy cyfry majątku narodowego kilku innych państw europejskich według nowonowego szacunku. Tak więc: majątek Niemiec wynosi 417 miljardów złotych, Anglji 366, Rosji 303, Włoch 113 miljadów złotych.

Ochrona robotników rolnych podczas siana sztucznych nawozów.

Komisja pracy przy Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych zwraca pp. pracodawcom uwagę na ostatni ustęp par. 10. kontraktu taryfowego, dotyczącego ochrony robotników podczas siania sztucznych nawozów, a zwłaszcza gryzących, jak: azotniaku, wapna i t. p. Zdarzają się bowiem nieszczęśliwe wypadki, za które mógłby dany pracodawca być ewentl. pociągnięty do odpowiedzialności.

Zapotrzebowanie robotników polskich do Kanady.

Kanadyjskie towarzystwo kolejowe ogłosiło obecnie zapotrzebowanie na polskich robotników do Kanady na rok 1929. Liczba rodzin osiedleńczych będzie znacznie powiększona. Urząd emigracyjny podał w związku z tem do wiadomości towarzystwa kolejowego dane, na podstawie których zezwala na współudział tych towarzystw w akcji zbiorowej emigracji polskich robotników i służących do Kanady.

Egzaminy maturalne mają być zniesione.

W związku z omawianą w min. wyznań rel. i ośw. publ. kwestją reformy egzaminów maturalnych wysuwany jest projekt zupełnego zniesienia egzaminów przy końcu studjów w szkołach średnich.

Maturę zastąpionoby egzaminami kwalifikacyjnemi wstępnemi na wszystkie wydziały uniwersytetu i innych akademickich uczelni. Tego rodzaju egzaminy istnieją już na medycynie, farmaceutyce i niektórych wydziałach politechnik.

Przepisy o unieważnieniu dokumentów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje specjalne przepisy o unieważnieniu dokumentów i wydawaniu duplikatów. Unieważnianie każdego dokumentu będzie musiało być dokonywane przez ogłoszenie o ustalonej treści w „Monitorze Polskim". Nowe dokumenty będą wydawane w terminie dwutygodniowym po unieważnieniu.

Czytelnicy!

Prosimy Was, rozszerzajcie pismo nasze — przy zakupach swych towarów powołujcie się na ogłoszenia w „Przeglądzie Pomorskim“.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem co nininjszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r,

podpis: ______________

STRZECHA RODZYNNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 6 | Niedziela, dnia 16 grudnia 1928 | Rok 1

Na I niedzielę adwentu.

Lekcja

św. Pawła do Filipensów rozdz. 4, wiersz 4—7.

Bracia! Weselcie się zawsze w Panu; powtóre mówię, weselcie się! Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Pan blisko jest. Nie troszczcież się o nic: ale we wszelakiej modlitwie i prośbie z dziękowaniem niech żądania wasze będą u Boga oznajmione. A pokój Boży, który przewyższa wszelki zmysł, niechaj strzeże serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

Ewangelja

św. Jana rozdz. I., wiersz 19—28.

Posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał a nie zaprzał, żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Elijasz? I rzekł im: nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? Co powiadasz sam o sobie? Odrzekł: Jam głos wołającego na puszczy. Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłami, byli z Faryzeuszów, i pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeźli żeś ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Jać chrzcę wodą, ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się: któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanji za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

Z cyklu tradycyj polskich.

Jak obchodzono adwent w dawnej Polsce?

Okres adwentowy trwa od pierwszej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia. Pierwszą niedzielą adwentową jest niedziela najbliższa dnia 30 listopada, czyli dnia św. Andrzeja apostoła. Stąd Adwent mający cztery niedziele nie może rozpocząć się przed dniem 27 listopada, ani też po dniu 3 grudnia. Wskutek tego czas adwentowy może trwać najkrócej 23 dni, a najdłużej 28 dni, choć czwarta niedziela Adwentu wypada niekiedy w wigilję Bożego Narodzenia.

Oto niektóre właściwości tego poważnego i przeznaczonego do pokuty okresu adwentowego: Kolor szat kapłańskich przy nabożeństwach jest fioletowy, czyli oznaczający pokutę; nie wolno w tym czasie wyprawiać wesel, ani zabaw wszelakich; oprócz piątków także i środa mają obowiązek postu; czas Adwentu przeznaczony jest na rozmyślania pokutne i umartwianie cielesne.

— — — — — — — — — —

W dawnej Polsce okres adwentowy obchodzono ściślej i surowiej, niż w innych krajach katolickich, podobnie zresztą jak i Wielki Post przedwielkanocny.

Przez cały Adwent jedynie dwa lub trzy razy w tygodniu jadano mięso, a byli nawet i tacy co w tym okresie zupełnie od mięsnych potraw się wstrzymywali, jadając tylko nabiał i owoce W ostatnich dniach przed Bożem Narodzeniem podwajano jeszcze te surowość bo wstrzymywano się nawet od pokarmów pożywniejszych, jadając tylko chleb, polewkę, suszone owoce, w najlepszym razie wędzoną rybę. W pewne znowu dnie potrawy kraszono tylko oliwą lub olejem, a polewka z grzanego piwa z korzeniami, oraz grzanki z olejem były ulubionem postnem jedzieniem.

Ponieważ podstawę postu stanowiły ryby, tradycyjny przysmak na wieczerzę wigilijną, przeto hodowano je w licznych stawach przy dworach i klasztorach.

W czasie Adwentu milkły światowe i wesołe pieśni, ustępując miejsce pobożnym. Kobiety odkładały jaskrawe i strojne suknie, przybierając się ciemno i skromnie. Wiele czasu spędzano po kościołach na modlitwie, a nie brakło i bo tego stopnia pobożnych, którzy biczowali się za grzechy, podobnie jak i w czasie Wielkiego Postu. Nie rzadko można było widzieć, jak potężny rycerz, cały w stał zakuty, przed którym drżeli wrogowie, modlił się kornie w kościele, a w domu odprawiał ściśle posty. Pobożność i gorliwość w spełnianiu owych praktyk religijnych były bowiem zawsze piękną ce-

chą narodu polskiego, która przejawiała się zarówno po magnackich pałacach i szlacheckich dworach, jak i po ubogich chatach wieśniaczych. Dopiero w okresie rozbiorów nastąpiło rozluźnienie obyczajów i kto wie, może to właśnie stało się powodem dalszego upadku naszego państwa.

Drugi prorok z nad Bugu.

Z Hrubieszowa donoszą: Obecnie występuje tu nowy, już drugi z rzędu prorok. Jest nim 60-letni rybak, Wawrzyniec Berg, zamieszkały z żoną w małej lepiance na brzegu rzeki. Utrzymuje się wyłącznie z połowu, ma dwie kozy i psa przybłędę.

Kazania wygłasza raz w tygodniu z pagórka nad Bugiem, przyczem zwołuje dwie kategorje słuchaczów. Pierwsza składa się z chrześcijan, druga z żydów.

Zazwyczaj zaczyna od kazania à la Michałek, następnie poleca wzruszonym babom rozejść się domów i przystępuje do drugiej części „misjonarskiej".

Dotychczas jednak wszystkie próby głębszego zainteresowania miejscowych chasydów zawiodły. Widocznie Wawrzyniec Berg nie jest obdarzony talentem oratorskim, nie umie porywać audytorjum, kilkakrotnie bowiem był turbowany przez słuchających go żydów.

Ostatnio przydzielono mu policjanta, który bawi się znakomicie, obserwując podczas kazania zachowanie się tłumu.

Berg cytuje z pamięci krótkie psalmy w języku hebrajskim, co chasydów wprawia w zachwyt. Gdy jednak przechodzi do komentarza żydzi zaczynają awanturować się, krzyczą i hałasują.

Dotychczas „prorok" nie namówił do zmiany wyznania ani jednego słuchacza.

Zbrodnia z zazdrości.

Donoszą z Aneroid (Saskatchewan), że pewien młodzieniec wysadził w powietrze za pomocą dynamitu dom w którym znajdowała się jego kochanka wraz z matką. Ta straszna zbrodnia powstała na podłożu zazdrości.

Zawalił się most w Niemczech.

W tych dniach zawalił się nagle z nieznanej przyczyny nowo budowany most na rzecze Sieg w pobliżu Troisdorf, należący do nowej szosy samochodowej Kolonji—Frankfurt nad Menem. Był to most betonowy o dwu łukach, z których jeden był rozpięty nad rzeką, drugi nad niskim brzegiem rzeki. Ponieważ nad jego ukończeniem pracowano dniem i nocą, przeto wypadkowi uległo kilku robotników. Wedle dotychczasowych doniesień jeden robotnik został zabity a pięciu odniosło ciężkie rany.

Do niewiasty polskiej.

Jeżeli myślisz, że wonne pomady,
Różowe szminki, pudry i perfumy
Zdołają zetrzeć charakteru wady
I nicość ukryć pod płaszczykiem dumy,
Nie tej szlachetnej, która tarczą duszy,
Lecz co ze swojej głupoty się puszy...
Jeżeli myślisz, że chcąc błyszczeć w życiu,
Najnowszej mody trzeba nosić szaty —
Mylisz się bardzo, bo właśnie w ukryciu
Rosnąc, najmilej pachną skromne kwiaty;
A każdy po nie dłoń wyciąga chciwie,
Choć tyle kwiatów piękniejszych na niwie.
Jeżeli myślisz, że przez dekoltaże
Bardziej się twoje uwydatnią wdzięki,
Że się fortuna życzliwszą okaże
I ściągnie rzeszę pragnących twej ręki —
Mylisz się biedna; bo sądzisz jak dziecko,
A świat cię kiedyś oszuka zdradziecko...

ROZMAITOŚCI

Lód, który nie taje.

Po raz pierwszy zastosowano kwas węglowy w formie stałej, zamiast lodu dla celów chłodniczych w Stanach Zjednoczonych. Środek ten w Ameryce miał wielkie powodzenie, albowiem posiada znaczną ilość zalet w porównaniu z lodem zwyczajnym. Jest to bowiem lód suchy, który nie taje, tylko w cieple zamienia się wprost na gaz, znany pod nazwą kwasu węglowego (bezwodnik kwasu węglowego). Lód ten jest o wiele zimniejszy od lodu zwyczajnego, daje się łatwo transportować i można go nawet posyłać zawinięty w papier jako pakunek pocztowy. Obecnie ma we Francji 18 zakładów zajmować się wyrobem stałego kwasu węglowego. Niedawno zostało założone towarzystwo z kapitałem 13 i pół miljona franków, pod nazwą „Glace Sèche". Również i w innych krajach zajmują się tą kwestją. Cena tego lodu jednak jest o wiele wyższa od lodu zwyczajnego.

Mleko w formie papieru.

Znane są różne metody utrwalania i konserwowania mleka. Tak więc wiemy o istnieniu mleka stężonego, sproszkowanego i t. d., dotychczas jednak nie słyszeliśmy, aby mleko przybierało wygląd papieru. Jak nam jednak donoszą, wynalazł pewien duński rolnik, Brabak, sposób wysuszenia mleka w przeciągu 15 sekund. Mleko wychodzi podobno z przyrządu Brabaka w formie listków papierowych. Doświadczenia długoletnie wykazały, że mleko uzyskane jego sposobem wytrzymało kilka lat i nie uległo zepsuciu. Dla użycia tegoż mleka starczy pono trochę ciepłej wody i jedna kartka mleczna, a mleko jest do użycia gotowe. Według dziennika „Politika", ukonstytuowało się już towarzystwo, który zajmie się wyrobem mlecznego papieru na wielką skalę. Jeżeli wiadomości, podane

przez „Politiken", nie są przesadą, to dożylibyśmy nowych kartek mlecznych, ale już nie w przenośni, tylko dosłownie.

Operacja czaszki w przeciągu 30 sekund.

Jak z Waszyngtonu donoszą, wielką sensację wzbudził pewien nowy przyrząd wystawiony na wielkiej wystawie lekarskiej w Londynie, który przynosi dużo ulepszenia w dziedzinie chirurgji czaszki. Przyrząd ten może w przeciągu 30 sekund zrobić koliste wycięcie o przecięciu 2 i pół cm. w dowolnem miejscu ludzkiej czaszki. Będzie on więc bardzo pożyteczny przy wszystkich operacjach czaszki. Wynalazca tego instrumentu, a raczej maszyny, Ernest Williams, przypuszcza, iż potrafi swój przyrząd jeszcze udoskonalić.

Nowo wynaleziony trepanator jest popędzany motorem elektrycznym. Ten ostatni puszcza w ruch małą piłkę, która potrafi wykonać 2 000 obrotów w jednej minucie, przyczem, jak Williams twierdzi, przy używaniu tej nowej maszyny przy operacji, można doskonale dopasować odpowiedni kawałek kości. Druga operacja jest zbyteczna.

Używane dotychczas płytki srebrne, które czasem umieszczano na miejsce wyciętej kości, stają się skutkiem tego zupełnie niepotrzebne. Wynalazca nowej maszyny, Williams, nie jest sam chirurgiem, ale uskutecznił swój wynalazek przy pomocy angielskich i innych chirurgów.

Przykazania myśliwskie.

1) Terminów polowania, prawem określonych, jaknajsurowiej przestrzegać; możemy je opóźniać, lecz nigdy przyśpieszać.

2) Dla porządku mieć zawsze przy sobie bilet na broń i na prawo polowania

3) Szanować cudze granice.

4) W stosunku do innych myśliwych mieć za zasadę: „nie czyń drugiemu, co tobie nie miło" a zatem:

5) Nie strzelać sąsiadowi pod jego stanowisko.

6) Nie zabierać sąsiadowi zwierzyny, gdy silnie zestrzelaną, nieraz ledwie czołgająca się — dobijemy.

7) Nie strzelać w miocie grubego zwierza lub lisa gdy mamy strzał bardzo niepewny, bo nie tylko sobie, ale i sąsiadowi okazję psujemy.

8) W razach spółki wątpliwej, kierować się beztronnością i być zawsze skłonnym do ustępstw. Harmonja więcej warta na polowaniu od zdobytej sztuki, a zbytni upór w kłótniach myśliwskich jest przeważnie cechą fuszerów.

9) Na polowaniach gremjalnych słuchać bezwzględnie rozporządzeń prowadzącego polowanie, chybaby tenże coś przeciwko etyce myśliwskiej zalecał.

10) W kotłach unikać przysiadania, wybiegania przed linję lub robienia gruszek. Luki można robić tylko wtedy, gdy wszyscy myśliwi to czynią.

11) Nie wstydzić się nigdy pudła.

PORADY GOSPODARSKIE

Zakiszanie surowych ziemniaków.

Ziemniaki, jeśli potrzeba, płucze się z przylegającej do nich ziemi, sypie się w dół z zaokrąglonemi narożnikami i ubija mocno, przetrącając większe szpadlami. Po wyrównaniu na 6 cali grubej warstwy posypuje się ziemniaki cokolwiek solą i dopiero ubija następną warstwę, tak postępując aż pod wierzch dołu. Napełniony dół nakrywa się plewami, a na to ziemią 1/2 m. grubo; można w ten sam sposób zakiszać także całe ziemniaki.

Zakiszanie zmarzłych okopowizn.

Gdyby buraki, marchew, ziemniaki zmarzły, trzeba je ubić również w dole, lecz koniecznem jest w spodzie urządzić odpływ, aby woda z buraków po odtajeniu uchodząca i przez tłoczenie wyciskana, miała gdzie uchodzić. Ubite okopowizny posypać cośkolwiek plewami (nie słomą), a na to ziemią aż do 1 m. grubo. Do ukiszenia okopowizn potrzeba około 8 tygodni.

Dobywanie paszy z dołu.

Trzeba zawsze tyle brać paszy z dołu, ile się jej spasie do ręki, gdyż, zetknąwszy się z powietrzem, szybko pleśnieje. Odkryte miejsce codziennie słomą szczelnie zatkać należy.

Spasanie kiszonek.

Zwierzęta do kiszonek przyzwyczajać należy zwolna, a zatem dodawać ich potrosze, obok innej paszy. Można też (oprócz u wysoko cielnych krów, którym wogóle kiszonki się nie daje), dojść do 25 funtów tej kiszonki i więcej na dobę i sztukę. Ponieważ od wytwarzających się w kiszonkach kwasów miękną zwierzętom kości, a więc i młodzieży kiszonek zawiele dawać nie należy także. Pasąc kiszonką, należy zwierzętom dodawać do paszy kredy mielonej, stosownie do wieku, 5—30 gr. na dobę.

Nadanie trwałości podeszwom.

Zagotować w dużem naczyniu (płyn bardzo się pieni) na niewielkim ogniu trochę oleju lnianego i na gorąco smarować nowe podeszwy dopóty, dopóki skóra nie przestanie wciągać oleju.

Przywrócenie miękkości obuwia,

które stwardniało skutkiem wyschnięcia po przemoczeniu, da się osiągnąć najlepiej przez wysmarowanie ciepłą mięszaniną oleju lnianego i sadła (1/8 litra na 1/4 kg).

Przed odmrożeniem.

Zabezpieczyć nogi można w łatwy sposób, owinąwszy je bibułą (jeśli można skropioną spirytusem winnym). Na wierzch zakłada się skarpetkę, przed włożeniem buta można jeszcze obwinąć bibułą skarpetkę. To chroni w zupełności przed odmrożeniem.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Gaz szkodzi kwiatom i ptakom.

Kto trzyma ptaki w mieszkaniu niechaj je strzeże od gazu, gdyż tem im szkodzi równie jak kwiatom. Wiadomo jest bowiem, że kwiaty trzymane w pokoju, gdzie się pali gaz, giną zupełnie. Klatkę z ptakiem trzymać jak najdalej od gazu, a szczególnie uważać, aby wysoko nie wisiała i aby klatki na noc nie zostawić w pokoju, gdzie się gaz pali.

Przemarznięte jabłka i gruszki.

Można użyć, gdy się je włoży na kilka godzin do zimnej wody. Należy zawsze tylko tyle wymoczyć, ile się zaraz używa, gdyż odmarznięte psują się łatwo.

Skorupki rakowe.

Łyżkę masła i dwa żółtka utrzeć, dodać siekanego kopru, garść tartej bułki, soli, pieprzu, wymieszać i nadziać skorupki i następnie przysmarzyć na maśle. Podać do zupy rakowej osobno. W tem sam sposób można przyrządzić kaszkę krakowską, nadziać nią skorupki, zagotować w zupie i wydać wraz z zupą.

Pieczeń z grzybkami.

Ładny kawałek pieczeni opłukać, zbić dobrze pałką od mięsa, pokropić octem i tak zostawić pół godziny. W rondlu roztopić łyżkę masła, posolić pieczeń i dać na rozpalone masło, dodać różnych jarzyn i pare czapek z grzybków i dusić 2 do 3 godzin pod pokrywą. Gdy pieczeń już miękka, wyjąć grzybki, pokrajać ładnie, sos potrzepać łyżeczką mąki, dać grzybki, zagotować i wydać. —

Pieczeń z jajecznicą.

Zrobić jajecznicę z 10 jaj na tłustej wędzonej szynce, krajanej w kostkę. Pieczeń wołową, sparzoną w occie rozbić dobrze, rozpłaszczyć, posolić, popieprzyć, włożyć do środka jajecznicę, mięso dobrze zawinąć i wstawić w piec, obłożywszy plasterkami słoniny i cebuli, podłożywszy masła. Na półmisku polać ostrym sosem, jak musztardowym albo chrzanowym.

DOMOWY LEKARZ

Jaka moja djeta? — panie doktorze.

Pytanie to tysiące chorych powtarza codziennie, otrzymując tyleż odpowiedzi, które jeszcze przed powrotem do domu zapomniane bywają. Nie od rzeczy więc będzie podać je na tym miejscu, celem dopomożenia pamięci.

Przepisy dla niedokrewnych.

Sok mięsny, Zupa z wątrobą, Rosół, Kleik, Zupa poziomkowa, Kefir, Szpinak, Sos z jagód, Jaja sadzone, Jajecznica, Chaudeau (szodo), Pigułki mięsne, Befsztyk, Befsztyk duszony, Szpik, Gołąbki, Knebelki, Naleśniki.

Potrawy podniecające.

Woda z białkiem, Herbata mocna, Kawa czarna mocna, Zupa z dziczyzny, Zupa pomidorowa, Rosół na prędce, Rosół klarowany, Rosół gotowany w porze, Poncz, Zupa piwna gorącą, Zupa sagowa, Zupa winna, Sos ostry, Sos z wina, Chadeału, (szodo), Galareta z wina, Galareta waniljowa, Pieczeń siekana, Sznycle z drobiu, Sarnina.

WESOŁY KĄCIK

Nic dziwnego.

Jakżeż pan dobrodziej spał w naszym hotelu?
Podle. Leżałem na zdechłej pluskwie.
No, to chyba nie gryzła...
Ona nie, ale te, które do niej przyszły z kondelancjami..

Wzloty balonem.

Przy wejściu: Proszę mi powiedzieć, co kosztuje przejażdżka balonem?
Cztery złote.
A czy nie może być bilet za dwa złote?
Owszem, może być, ale tylko w jedną stronę — trzeba w górze wysiąść.

Dziwny zegar.

Józefie! Kiej wasz zegar całkiem źle chodzi — mówił Maciej.
Bogać tam! On dobrze chodzi, tylko trzeba się na nim wyznać. Ja np. wiem, że jak bije dwunastą, a pokazuje trzecią, t. j. godzina ósma.

Mądry Berek.

Mój Berku! Powiedzcie mi, dlaczego żydzi u nas nie chcą być rolnikami?
Ny! jakbyśmy byli rolnikami, to ktoby był żydami?

Swaty.

Wojtek! czemu ty się nie chcesz z Kaśką żenić?
Bo ona nic nie ma.
Głupiś! jak się pobierzecie, to ona będzie ciebie miała.
A jużci prawda! To teraz już się z nią ożenię.

Czyja bieda cięższa?

Pan: Cóż to, Chaim, jeszcze jednokonną biedką jeździecie?
Chaim: Z przeproszeniem wielmożnego pana, moja biedę to i jeden koń uciągnie, ale wielmożnego pana to cztery konie ledwie poradzić mogą.

Zabili go, uciekł.

Do stacji policyjnej wpada obszarpane i pobite żydzisko i wrzeszczy na cały głos:
— Aj waj! gewałt! morderstwo! dwóch żydków zabili!
— Gdzie? kogo? — pyta przerażony policjant.
— Nu, ja jeden, a drugi zaraz przyjdzie! — odpowiada żyd płaczliwym głosem.

Na jarmarku.

Antek: Nie wezne tej czapki, bo za ciasna.
Czapnik: Co wy gadacie? Ta czapka na wyrost jest zrobiona! On ma ciasną głowę, to powiada, że czapka za ciasna.

KRONIKA

Chełmża, dnia 15 grudnia 1928 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Krystyna, Walerjana C., Maksyma.
Niedziela: Adelajdy, Albiny.
Poniedziałek: Łazarza, Jolanty, Sturmjusza.

Wschód słońca: 8,10 rano
Zachód słońca: 3,41 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od dnia 16 — 22 b. m. dyżur nocny ma „Apteka pod Orłem“ Rynek.

— **Wezwanie do przedpłaty na m. styczeń.** Już od 15 bm. można zamawiać na styczeń 1928 r. na wszystkich urzędach pocztowych i u listonoszy „Przegląd Pomorski“ z dodatkiem niedzielnym „Strzecha Rodzinna“. Chcesz być o wszystkiem poinformowany bezstronnie, co się dzieje w kraju, zagranicą i na całym świecie, to nie zwlekaj z zaprenumerowaniem „Przeglądu Pomorskiego“.

Wiedząc o wszystkiem łatwiej, dasz sobie radę z przeciwnościami życiowemi bardzo łatwo. Tylko ten obywatel jest pożytecznym członkiem społeczeństwa, który czytuje pismo polskie, bezpartyjne i rzeczowe, takie, jak np. „Przegląd Pomorski“.

Kto się spóźni z zaabonowaniem „Przeglądu Pomorskiego“, ten sam z tej racji traci.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dzisiejszej nocy został zawezwany lekarz do p. dyr. Zipser żony dyrektora cukrowni w Unisławiu, która obecnie znajdowała się w Toruniu. Lekarz stwierdził poważne zatrucie. Nieszczęśliwą przewieziono natychmiast do lecznicy miejskiej. Dotychczas walczy ona ze śmiercią.

— **Premje dla personalu kolejowego.** Ministerswo komunikacji wprowadziło na próbę na większych stacjach w Polsce premje dla personalu kolejowego za należyte wyzyskanie pojemności wagonów przy przesyłkach zbiorowych, oraz za przyspieszenie przewozu tych wagonów.

— **Wizytacja** w tut. szkole dokształcającej przez delegata Kuratorjum Szkolnego z Torunia p. Wojciechowskiego odbyła się dnia 13. bm. Wyniki co do rezultatów prac pedagogicznych były dostateczne, jedynie gorzej się przedstawiała frekwencja uczniów na lekcjach. W związku z tem p. wizytator podobno wydał polecenie, aby w przyszłości nie udzielano tak częstych zwolnień, a nie przysyłających uczniów na lekcje podawano do odpowiedniego ukarania administracyjnego.

— **Sodalicja marjańska** uczniów państwowego gimnazjum w Chełmży obchodzi w niedzielę, 16 bm. o godz. 7[30] wieczorem w auli gimnazjum uroczystą akademję, poświęconą propagandzie idei mysyjnej.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **10 procent rabatu** przy zakupach towarów na praktyczne podarunki gwiazdkowe udziela znana firma bławatów i konfekcji p. Siudziński przy Rynku. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **Zwracamy** uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy „Musica“ Bydgoszcz.

— **Konkordja** wyświetlać będzie w dzisiejszą sobotę i w niedzielę włoski film pt.: „**Płomienna Kawalkada**“ i wesoły nadprogram.

— **Ostróżnie z kulami śnieżnemi.** Już szczególnie wśród szkolnej młodzieży zakorzeniony jest zwyczaj bombardowania kulami śnieżnemi młodszych, czasami nawet starszych panienek. Ot — tak — bez powodu, nie wiedząc sam co czyni, byle dać upust swej swawoli, czy nawet swemu kompletnemu niewychowaniu — wyrostek nierozumny schyla się po śnieg, ulepia brudną kulę i rzuca sobie tak pewnie, jakby to być musiało i, co najgorsze, nikt go za to nie zgani. Wszyscy jakoś z dziwną obojętnością tolerują podobne wybryki. A te trzeba karać bezwzględnie. Nikomu chyba nie jest przyjemne, gdy mu do twarzy przylgnie brudna masa śnieżna, może jeszcze z kamieniem. Zuchwali zaś wyrostkowie zaczepiają dziewczęta — dlatego, że są dziewczętami, — czasem zupełnie nieznajome.

Ubiegajcie się o podarunek noworoczny!

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku postanowiliśmy: **Każdy obywatel miejscowy i z okolicy bliższej oraz dalszej otrzyma abonament „Przeglądu Pomorskiego“ na styczeń darmo, jeżeli pozyska dla naszego pisma trzech płatnych czytelników.** Jest zatem okazja szczególnie dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego pisma codziennego „**Przeglądu Pomorskiego**“. Skorzystać z niej mogą wszyscy. Warunek nasz jest skromny, przeto powinien on być zachętą do rozpoczęcia werbowania nam nowych Czytelników.

Jeżeli jednak zwerbuje **ktoś dziesięciu nowych płatnych czytelników**, to wtedy otrzyma **gratisowy kwit abonamentowy na cały kwartał od 1 stycznia do 1 kwietnia.**

Zachęcamy więc każdego, kto pragnie w długie wieczory zimowe mieć pismo codzienne w domu, informujące bezstronnie o wszystkich wydarzeniach z kraju i całego świata, do rozpoczęcia werbowania nam nowych czytelników.

Ubiegajcie się przeto o ten skromny, a tak pożyteczny podarunek noworoczny!

Bank Polski płacił 14 grudnia za:

dolary amerykańskie	8.85 — 8.84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,09
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,31
szylingi austrjackie	124,98
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,32

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 14. 12. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,50—33,00
Pszenica nowa	41,00—42,00
Jęczmień przemiałowy	32,00—33,00
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,75—31,75
Mąka żytnia 70 proc.	46,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,00—63,30
Otręby żytnie	24,00—25,00
Otręby pszenne	25,50—26,50
Rzepak	37,00—39,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00



Największy na Pomorzu
DOM TOWAROWY
Tow. Akc.
W. Korzeniewski
GRUDZIĄDZ
Rynek 22|24 Tel. 898

rozpoczął

z dniem 1-go grudnia br.

swą

Wielką sprzedaż gwiazdkową

na którą zaprasza Szanownych Odbiorców z miasta i prowincj?. — Specjalna okazja zakupienia praktycznych podarków świątecznych z licznych oddziałów naszego magazynu po cenach wyjątkowo niskich, bezkonkurencyjnych, gwiazdkowych. Poniżej kilka przykładów:

Dział materjałów na suknie:

	zł
Kupony modnych materji z jedwabiem tkane na bluzki w kartonie	5.40
„ szkockich materji na suknie 3 metry w „	6,75
„ wełnianych popelin na suknie 3 „ w „	11.55
„ dobrych popelin na suknie 3 „ w „	18,75
„ mat. angielskich lub gabardyna na kostjumy w „	34.—
„ flanelek miękkich deseniowych na ranniki (szlafroczki)	7.95

Dział jedwabi:

	zł
Eolieny w modnych kolorach cena za metr	9.50
Crepe de chine „ „ „ „ „	12.—

Brokaty, Lamy, Koronki, Welwety i wszelkie nowości w jedwabiach w największym wyborze po cenach gwiazdkowych!

Dział stołowizny:

	zł
Obrusy białe adamaszkowe	5.50
„ kolorowe	9.75
Garnitury czysto lniane bielone na 6 osób	54.—
„ „ „ „ 12 „	90.—

Dział konfekcji damskiej:

	zł
Płaszcze z angielskich modnych welurów	57.—
„ dobre rypsowe całe na podsz. z szer. kołn. i mank. futrz.	110.—
„ czarne perskie (barankowe) całe na podszewce	89.—
Bluzeczki modne kolorowe	6.50
Suknie modne wełniane	22.—
„ eolienowe	30.—

Modelowe płaszcze bardzo eleganckie po cenach gwiazdkowych!
Futra damskie w największym wyborze po cenach gwiazdkowych!

Dział konfekcji męskiej:

	zł
Dobre ubrania marynarkowe kolorowe	29.—
Lepsze „ „ „	35.—
Dobre „ „ granatowe	38.—
Płaszcze, ulstry z dobrych materjałów	30.—
Lepsze płaszcze	45.—
Czarne palta z dobrego eskimo z kołnierzem aksamitnym	68.—
„ „ z fokowym kołnierzem	90.—
Smokingi i wieczorowe ubrania od	85.—
Kurtki na ciepłej podszewce	18.—
„ futrzane	73.—.

Futra męskie sportowe i wizytowe po cenach gwiazdkowych!
Bonżurki i pyjamy w wielkim wyborze!

Dział bielizny i artykułów męskich:

	zł
Koszule wierzchnie sefirowe z dwoma kołnierzykami	4.95
„ białe z pikowym gorsem	11.—
Krawaty jedwabne wiązanki w olbrzymiem wyborze od	0,90
Szale jedwabne	1.85
Chusteczki do nosa białe	0.50
„ „ „ z szlakiem	0,65
Kapelusza kolorowe	7.75
Czapki zimowe	2,50

Dział bielizny damskiej:

	zł
Koszule damskie białe	1,75
„ „ strojne	2,85

Bielizna wykwintna batystowa, opalowa i jedw. po cenach gwiazdkowych!

Dział trykotaży:

	zł
Koszule męskie trykotowe	6,25
Kalesony „ „	4,75
Reformy damskie	3,75

Dział pończoch:

	zł
Pończochy bawełniane sort. kolory	0,90
„ florowe „ „	1,60
„ półjedwabne „ „	3,05
„ jedwab sztuczny „	3,75
„ jedwab „Bemberg“ „	7,—
Skarpety bawełniane kolory sortowane	0,75
„ „ deseniowe	1.—
„ wełniane sortowane kolory	3,—

Dział galanterji:

	zł
Kilka centnarów wełny do pończoch za 100 gr.	1,80
„ „ „ „ „ lepsza za 100 gr.	2,35

Dział dywanów i firan:

Dywany welurowe, aminster, ręczne „Smyrna“ we wszystkich rozmiarach i najpiękniejszych wzorach, firany białe, madrasowe, najmodniejsze story prawdziwe „filet“

Wykonujemy wszelkie stylowe dekoracje do okień z woalu, madrasu i brokatu.

KOŁDRY WATOWANE I PUCHOWE!

Serwety - Kapy - Narzutki - Dywany kokosowe - Gobeliny i Plusz

Ceraty - Linoleum.